Agencja Prasowa Antykomunistyczna

BIULETYN STOWARZYSZENIA SAMOOBRONA SPOŁECZNA

A. P. A.

Wychodzi raz na tydzień

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA I, ul. WIEJSKA 19 m. 8	ROK II	Warszawa, dn. 6 Maja 1938 r.	Nr 19 (102)

Wiadomości z Polski i ze Świata

MASOŃSCY NACJONALIŚCI

Centralna loża wolnomularzy szwajcarskich Alpina wysłała do rządu federalnego list, w którym stwierdza że szwajcarscy wolnomularze gotowi są jak jeden stanąć w obronie Szwajcarii przeciw każdemu zamachowi w obronie swobód demokratycznych; ponad to loża potępia wszelkie organizacje otrzymujące rozkazy z zagranicy. Tymczasem wszystkim jest wiadomo, że masoneria jest organizacją międzynarodową i że loże małych państw są kierowane przez loże państw większych. Skąd więc ten nieubłagany szowinizm? (APA)

HISZPANIA PRZED REWOLUCJĄ NARODOWĄ

Sowiecka hiszpańska prasa w przededniu ostatecznej klęski roztacza przed czytelnikami obrazy nieziemskiej wprost szczęśliwości, jaka miałaby spłynąć na Hiszpanów, gdyby została ona nadal czerwoną. Co innego jednak mówią fakty: Oto w ciągu 5 lat istnienia Republiki Hiszpańskiej zmieniło się 45 rządów. czyli przeciętne trwanie jednego z tych rządów wynosiło 40 dni. Były jednak i takie, które trwały po 2 godziny. Pewien generał desygnowany na ministra spraw wojskowych był kilkakrotnie osadzany w więzieniu po upadku rządu, którego był członkiem. Skoro tylko następowała zmiana gabinetu powracał na ministerialne stanowisko i zamykał swego rywala. Według zestawienia znanego francuskiego publicysty Leona de Poncennes, w ciągu tych pięciu lat utworzyło się 17 nowych partii, wybuchło 7 bolszewickich powstań i 9000 wielkich strajków; ponad 1000 gubernatorów prowincyj.

W takim to demokratycznym zamęcie najpiękniejsze połowy miewają zwykle komunistyczni mąciciele. (APA)

ARESZTOWANIA NA TERENIE WOJEW. WARSZAWSKIEGO

Władze bezpieczeństwa dokonały licznych rewizji na terenie pow warszawskiego i błońskiego w wyniku których aresztowano 25 osób. Dokonane rewizje ujawniły odezwy, broszury i zapiski o treści komunistycznej. (APA).

SZPIEGOSTWO W CZECHOSŁOWACJI

Prasa czeska donosi, że sąd okręgowy w Bratysławie skazał Marię Lustig na 8 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo, zaś sąd okręgowy w Pradze emer. kapitana Leopolda Kauczera na karę śmierci za szpiegostwo. Skazany miał w domu zainstalowaną stację krótkofalową. (APA)

KOMÓRKA KOMUNISTYCZNA W ZW. PIEKARZY WARSZAWSKICH

Policja polityczna dokonała rewizji w lokalu Zw. Zaw. Piekarzy i Cukierników przy ul. Leszno 115, w wyniku której ujawniono większą ilość literatury komunistycznej oraz aresztowano 7 osób, które tworzyły komórkę komunistyczną w związku oraz prowadziły na terenie tegoż żywą działalność komunistyczną. Lokal opieczętowano. (APA)

KP. PALESTYNY WYSTĄPIŁA Z KOMINTERNU

W kołach Komun. warsz. krąży pogłoska, że Kom. Partia Palestyny wystąpiła z Kominternu z powodu ostatnich procesów moskiewskich, terroru i prześladowań w Z. S. R. R.

Z TERENU WALKI Z KOMUNIZMEM

Stowarzyszenie Samoobrona Społeczna podjęło inicjatywę dostarczenia doborowej literatury o Sowietach i o jawnym lub zamaskowanym komunizmie. Inicjatywę tę zrealizował **Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“**, który dzięki licznym swoim korespondentom zagranicznym uzyskał najpoważniejsze przekłady dzieł czołowej literatury politycznej o charakterze informacyjno-propagandowym i wychowawczym, dając polskiemu czytelnikowi dobrą i tanią książkę.

Pierwsza seria tych wydawnictw, jaka ukazała się pod redakcją Tadeusza Teslara, znanego pisarza i autora szeregu kapitalnych dzieł o Sowietach, komunizmie i propagandzie bolszewickiej, stanowi zasadniczy i najpotrzebniejszy materiał dla walki z komunizmem i demaskowania metod kominternu organizowania sił rewolucji, wymierzonych przeciwko ustrojowi państw i dobru powszechnemu.

Dotychczas ukazały się:

STOWARZYSZENIE
„SAMOOBRONA SPOŁECZNA"
ZARZĄD GŁÓWNY

Biblioteka Jagiellońska

K r a k ó w

Św. Anny 12

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Zł

Jasques Bardoux: **„Oskarżam Moskwę"** 1.50
Rzecz o rządach Frontu Ludowego we Francji, działającego pod wpływem polityki sowieckiej.

Jacques Doriot: **„Pieniądze płyną z Moskwy"** . . . 2.40
Autor demaskuje organizację komunizmu francuskiego, stojącego na żołdzie rosyjskim.

Jacques Doriot: **„Francja nie będzie Krajem niewolników"** Wyd. „Fr. Hoesick", Warszawa 1937. 4.—
Autor podaje wskazówki jak obronić Francję przed bolszewizmem Stalina.

Victor Serge: **„Losy pewnej rewolucji"** . . . . . . 4.—
Historia rozwoju bolszewizmu w Sowietach i plany rewolucji na przyszłość. Samodemaskowanie się bolszewików, — Trockistów.

Georges Lakhowsky: **„Od Moskwy do Madrytu"** . . 3.—
Rzecz o komunizmie jako zwyrodniałym procesie społecznym w Rosji i Hiszpanii.

Tamara Sołoniewicz: **„Wspomnienia tłumaczki „Inturista"** . . . . 4,—
Sensacyjny reportaż bolszewickiej tłumaczki, przydzielonej do zagranicznych delegacyj robotniczych, zwiedzających Sowiety. Za zdemaskowanie fałszerstw sowieckich autorka została 3.II.38 zamordowana przez agenta GPU w Sofii.

Sergiusz Masłow: **„Kolektywy rolne w Sowietach"** (w druku).
Interesująca rozprawa o stosunkach rolnych w Sowietach. Ustrój kolektywny. Sensacyjne obrazy z życia chłopów sowieckich. Doskonały materiał propagandowy dla organizacji wiejskich i rolniczych.

T. Czernawina: **„Zbiegowie z GPU"** . . . . . . 6.—
Porywający reportaż o tragicznej doli inteligencji w Sowietach. Po przeczytaniu tej książki rozum i sumienie nie pozwalają sprzyjać komunizmowi.

Tadeusz Teslar: **„Polityka Rosji Sowieckiej podczas wojny 1920 r."** (Wyd. Gebethner i Wolf) . . 9.—
Studium historyczne o zakusach Rosji na niezależność Polski — aktualne i w dobie obecnej.

Tadeusz Teslar: **„Propaganda bolszewicka podczas** wojny polsko-rosyjskiej (wyd. Wojsk. Inst. Naukowo-Oświatowy) 7,25
Historyczne studium o metodach propagandy bolszewickiej, stanowiących obecnie podłoże praktycznej propagandy bolszewizmu, skierowanej przeciwko Polsce.

W PRZYGOTOWANIU REDAKCYJNYM ZNAJDUJĄ SIĘ UKAZAĆ SIĘ MAJĄCE KSIĄŻKI:

Smith: **„I ja byłem robotnikiem"**
Przeżycia amerykańskiego robotnika komunisty, który z zaufaniem wyjechał do Sowietów aby pracować w „Ojczyźnie proletariatu", a przeżył piekło na ziemi.

Anfiteatrow: **„Budujemy piekło"**
Pamiętnik więźnia sołowieckich wysp, — to pełen zgrozy obraz rzeczywistości sowieckiej.

Każda organizacja, każda czytelnia i biblioteka, każdy działacz społeczny powinien co rychlej zapoznać się z wydawnictwami zainicjowanymi przez **Stowarzyszenie Samoobrona Społeczna.** (APA)

ARTYKUŁY

Z SOWIECKIEGO ŻYCIA GOSPODARCZEGO...

Niedawno czytaliśmy w pismach sowieckich niewiarygodną wiadomość, że w fabryce im. Mołotowa około 2000 samochodów niszczeje na śniegu i mrozie. Jak by chcąc nas przekonać o ponurej prawdzie sowieckiego życia pismo „Maszynostrojenie" z dn. 5.IV maluje nowy obrazek:

Od początku marca zgromadziło się na placu koło składów fabryki im. Stalina w Moskwie ponad 100 aut osobowych „Z. I. S. 101". Bo gdy skład wystarcza na 20 aut, wstawia się tam około 80, które stoją w przeważającej części pod gołym niebem i niszczeją. Od kiedy zaś śniegi stopniały, koła tych wozów grzęzną w bagnie. Na wielu samochodach poodbijała się farba, większość akomulatorów nie nadaje się do niczego, wszystkie części metalowe są przeżarte rdzą...

Jak dowiadujemy się dalej jest już i szkodnik, który za wszystko zapłaci własną skórą. A samochody będą dalej rdzewieć.

*

Pod tytułem „Obszar doniecki przeciąga siew" zamieszczony został w „Prawdzie' z dn. 12 kwietnia spory artykulik. Autor, członek kierownictwa oddziału ziemskiego donieckiego obszaru, pełen jest otuchy i obiecuje wszystkie „plany" wypełnić w ciągu „najbliższych dni". A jednak...

„W donieckim obszarze najbliższe dni" trwają... cały miesiąc. Z ostatnich obliczeń wynika, że jarych zbóż posiano 48,1 proc., licząc za 23 dni robót.

Są też takie „rekordowe" rejony, który wysiały tylko 8% (rejon Trocki).

Jeżeli stan taki jest do zawdzięczenia szkodnikom, to nie sposób odmówić im zawziętości i uzdolnień; — większych, niż je mają sowieckie czynniki oficjalne.

*

„Izwiestia" donoszą:

„W lutym i marcu kopalnie Donbasu znów pracowały gorzej. Z 22 trustów tylko 9 wykonało całkowicie plan. Więcej niż 190 szybów nie wykonało w marcu wyznaczonego planu, podczas gdy w styczniu takich szybów było tylko 118. Tłumaczy się to awariami maszyn, zawaleniem się stolni, niedostateczną ilością robotników, brakiem robót przygotowawczych itp. W wielu kopalniach nie przeciwdziała się uciekaniu robotników. W marcu porzuciło Donbas około 4.000 rob. Ucieczkę tę powoduje między innymi i to, że nie dba się o ich mieszkania". To samo pismo z dn. 8 kwietnia stwierdza:

„W styczniu było 28.800 stachanowców, wykonujących podwójne normy, a nawet więcej, było 5.500 rob. zarabiają-

cych do 1000 rb. miesięcznie. W lutym liczba pierwszych zmniejszyła się o 3.600, liczba drugich o 2.000. W porównaniu do grudnia r. ub. długość eksploatowanych sztolni zmniejszyła się o 3.300 m.".

Jak widać z tych smutnych wynurzeń nie pomógł nic „żelazny narkom" Kaganowicz ze swymi oprawcami. Sowiecka maszyna zacina się co raz bardziej w swym najczulszym punkcie.

*

Gazeta „Socjalist. Osietia" demonstruje następującą kartę pracy „sieci sowieckiego handlu" w mieście Terk-Kała:

„Popstrzony przez muchy, zamazany świstek „minimum zaopatrzenia wsi" wisi zazwyczaj gdziekolwiek, w najciemniejszym kącie sklepu. Nikt na niego nie patrzy, nikt się z nim nie liczy.

Nie wykonywanie tego minimum stało się już metodą organizacyj handl. Np. magazyn Siebostorgu Nr 48. W stoisku towarów spożywczych zwykle odbywa się nieznośna dla nabywcy rozmowa:

— Jest kasza owsiana?

— Nie.

— Soczewica jest?

— Nie.

Mąka kartoflana jest?

— Nie.

— Machorka jest?

— Nie.

Jak dalej informuje gazeta, podobnie dzieje się we wszystkich innych sklepach. I chociaż zapotrzebowania klientów są więcej niż skromne, nie mogą one jednak być zaspokojone w „najszczęśliwszym kraju świata". (APA)

PROSTYTUCJA W ZSRR.

Gdyby uwierzyć oficjalnym wydawnictwom sowieckim można byłoby mniemać, że życie kobiety sowieckiej jest usłane różami z łaski dobrotliwego ojca — Stalina i że jeśli nawet kobieta w Związku Radzieckim pracuje zarobkowo, czyni to tylko przez zamiłowanie do pracy, jakie potrafiła wszczepić swym obywatelom sowiecka władza.

W rzeczywistości jednak każda kobieta w dzisiejszej Rosji nie zamężna, czy zamężna musi pracować, jeśli nie chce umrzeć z głodu. Co więcej, zarobki te najczęściej ratują wprawdzie od śmierci głodowej, nie wystarczają jednak dla zapewnienia skromnych, w naszym pojęciu, warunków życia. I wtedy „szczęśliwa" kobieta kraju radzieckiego „dorabia" sobie parę rubli w jedyny dostępny jej sposób. Wychodzi na ulicę...

Teoretycznie prostytucja jest w ZSRR zniesiona; czyli istnieje jakiś papier usiłujący zaprzeczyć oczywistej prawdzie życia, czyli obostrzone są środki administracyjne walki z prostytucją. Ponieważ jednak żadne rozporządzenie administracyjne nie może zmienić całokształtu stosunków, więc też i usiłowania dzielnych gepistów pozostają w tej dziedzinie pracą ponad siły, trudem iście syzyfowym.

Pewnego wieczoru G.P.U. zorganizowało obławę w Moskwie i przytrzymało około 1000 tego rodzaju kobiet. Korespondent „Izwiesti", który opowiada o tym fakcie (26-X-35) przeprowadził z nimi kilka wywiadów, chcąc się dowiedzieć jakie przyczyny popychają kobiety do uprawiania tak mało chlubnego procederu. Większość odpowiedziała, że ten „dochód dodatkowy" był im niezbędny, wobec skrajnie nędznych zarobków w ich głównym zawodzie. W rzeczy samej płace kobiet w Rosji sowieckiej są jeszcze niższe niż mężczyzn, chociaż i ci otrzymują o wiele mniej, niż wynoszą ich potrzeby.

Na przykład na Ukrainie przeciętny zarobek robotnika wynosił w r. 1935 174 rb., nauczycielki tylko 90 do 120 rb., ekspedientki 80, i pomywaczki 60 rb. (kg chleba kosztuje jak wiadomo 1 rb.). Tak więc mimo najostrzejszych zakazów państwo socjalistyczne nie potrafiło ustrzec swych obywateli przed jedną z najgroźniejszych chorób społecznych i mimo drakońskich metod walki, nie może się pochlubić wielkimi rezultatami. Co więcej, choroba ta ma w Rosji przebieg bardziej może zamaskowany, ale i bardziej złośliwy: jak stwierdza pismo „Mołodaja Gwardia" ulegli jej małoletni w szkołach, co zmusiło Komisariat Wychowania Publ. do wydania specjalnego nakazu.

Prasa sowiecka usiłuje przekonać czytelników, że osiągnięto tu pewne sukcesy przynajmniej pod względem ilościowym. Jeśli nawet tak jest w istocie, to trzeba jednak wziąć pod uwagę pewne specyficzne warunki istniejące w Sowietach a dające się z gruntu ująć w trzy grupy.

1) Walka z religią i kult materializmu doprowadziły do niebywałego rozluźnienia obyczajów. Co za tym idzie mężczyzna poszukujący dla siebie tego rodzaju rozrywek, łatwo je może znaleźć gdzie indziej.

2) Obawa przed G.P.U. może jednak w pewnym stopniu powstrzymać kobiety przed pójściem na tę tak mało ponętną drogę.

3) Kompletna zależność personelu kobiecego w fabrykach i urzędach sowieckich od rozzuchwalonych „szefów" stwarza nieograniczone niemal „możliwości".

Dzięki tym trzem kompleksom przyczyn statystyka prostytutek zawodowych może istotnie ulegać pewnym zmianom in minus pod panowaniem sowieckim. Jeśli jednak wziąć pod uwagę rozprzężenie obyczajów, brak wszelkiej opieki nad dziećmi, włóczącymi się nie rzadko po całym kraju jak stada bezpańskich zwierząt i prostytucję pod przymusem „służbowym", okaże się niewątpliwie, że pod tym względem Sowiety wyprzedziły wszystkie inne kraje. Nie przeszkadza to jednak nic niesmacznym przechwałkom bolszewickich demagogów, trąbiących na cały świat o nowym stalinowskim zwycięstwie. (APA)

OBRAZKI Z „RAJU"

„Finansowaja Gazieta" z dn. 24 marca przynosi następującą rozweselającą historyjkę:

„Przewodniczący Mołotowskiego rajsowietu w Moskwie tow. Fadin przedstawił niedawno swoje sprawozdanie za r. 1937. Podniesiono w nim zwłaszcza fakt, że w r. ub. wyasygnowane zostało 30.000 rb. na wydatki związane ze zdrowotnością w zakładach wychowawczych dla dzieci, za co należy się niewątpliwie pochwała. Tow. Fadin sam postarał się o zapewnienie sobie wdzięczności dzieci... Dzieci te nazywają się: **kierownik rejonowego urzędu finansowego Winokurow, kierownik rejonowego urzędu zdrowia Grünhaus, inspektor gospodarczy Rachlejew, buchalter rajsowietu Samarin.** Stwierdzono, że kochający dzieci Fadin dał tym dorosłym dzieciom 19 tys. z owych 30 tys."

Zresztą dziatki osobiście też nie zaniedbywały starań o swe zdrowie. Jak prawdziwe cudowne dzieci, Winokurow pisał asygnaty na t. zw. „środki lecznicze“ dla zakładów wychowawczych i odsyłał te asygnaty do Grünhausa; Grünhaus wypłacał gotówkę wprost Winukurowowi; Rachlejew rejestrował tranzakcję, a w końcu Samarin księgował. Teraz wszystko było w najlepszym porządku.

Kiedy te i tym podobne oszustwa zostały wykryte, przyjechali „rewizorzy“ z Moskiewskiego Urzędu Finansowego... ale protokół rewizji leży już od dwóch miesięcy i nikt się oń więcej nie zatroszczył.

Jednym słowem w Z. S. R. R. naprawdę został urzeczywistniony raj... dla aferzystów i złodziei.

☆

Do jak nieprawdopodobnych wyników prowadzi nieustająca czystka w urzędach sowieckich, zdradza nam notatka, zamieszczona w „Prawdzie“ z 26.III.38:

„Chociaż rejon Chabarowski otrzymał już w sierpniu 1937 nowy zarząd, natychmiast po wykryciu szkodniczej działalności starych władz nie nastąpiła wcale poprawa stanu gospodarczego i kompletne rozprzężenie trwa nadal. Jest to do zawdzięczenia głównie ciągłym zmianom w obsadzie wyższych stanowisk. W okręgu Bikinskim zmieniono w ciągu 6 mies. 6 sekretarzy. Takie „koźle skoki“ zupełnie zdezorganizowały okręg pod względem gosp. Plan wyrębu lasu nie jest wykonywany, jeszcze gorzej jest z przygotowaniem zboża siewnego i jego oczyszczeniem. Naprawa pługów i bron nie prędko jeszcze zostanie ukończona, a z traktorów tylko połowa nadaje się do użytku“.

Oto, jak pracują ludzie w kraju zwycięskiego socjalizmu. Nic dziwnego! Nie z tej, to z innej przyczyny zostaną przecież w końcu ogłoszeni za „szkodników“ i zlikwidowani. Poco więc się przeciążać pracą, skoro to i tak nic nie pomoże.

☆

„Dyrekcja Moskiewskiego Instytutu Inżynierów Budowlanych „Kujbyszew“ stwarza słuchaczom wieczorowych kursów całkiem niemożliwe warunki pracy. Wieczorem część pokoi Instytutu oddawana jest na cele handlowe (?), Aulę wypożycza się na przedstawienia przeróżnym organizacjom. Wskutek tego garderoba jest często do tego stopnia zajęta, że studenci nie mogą zdjąć okryć i muszą słuchać wykładów w płaszczach. Podobnie ma się rzecz z bufetem Instytutu, który został przecież zainstalowany dla słuchaczy kursów, a do którego nie sposób się przedostać przez tłum publiczności, w czasie krótkich minut przerwy“ („Wieczornaja Moskwa“ 2.3.38).

Autor notatki nie zdaje sobie widać sprawy, że w Z.S. R.R. „przedstawienia“ mają zawsze „propagandowe“ i wychowawcze zadanie, wobec których musi w kąt odejść dobro nauki, lub tym bardziej czyichś żołądków

☆

„Komsomolskie wydawnictwo książek dziecinnych do połowy zeszłego roku wydrukowało kilka książeczek dla dzieci w wieku przedszkolnym, jednak w ilości zupełnie nie wystarczającej. W pismach czytało się obietnice wydawnictwa, że jeszcze w tym roku ukaże się cały szereg nowych książek. Obietnice te jednak pozostały tylko na papierze. Oczekiwano tych rewelacyj na 20 rocznicę Rewolucji, po tym na Nowy Rok, i czeka się jeszcze dziś, ale na próżno. Nie ukazały się ani książki, ani czasopisma“ („Wieczernaja Moskwa“ 27.2.38).

Wątpliwe co prawda, czy bardzo się tym dzieci sowieckie zmartwiły. Mają ważniejsze kłopoty, niż brak książek. Nie mają przecież chleba...

☆

„Trybuna Radziecka“ stara się zabawić swych czytelników. Czyni to w sposób niewybredny i prawdopodobnie odpowiadający poziomowi umysłowemu czytelników. Nie ciekawy to musi być poziom, jak świadczą zagadki. Niestety, rozwiązania dają jeszcze smutniejsze świadectwo poziomowi redaktorów. Oto przykłady:

1. Jakie zwierzęta bardziej marzną, duże, czy małe?

Odp.: Malutkie zwierzęta bardziej marzną, niż duże. Im większa jest objętość ciała, tym więcej powstaje w nim ciepła. (Jakże trzeba żałować rozmaitych mikrobów, które jednak dają sobie jakoś radę i zimą).

2. Dlaczego drzewo jest tańsze latem, niż zimą?

Odp.: Zimą drzewa zamierają, nie wysysają wody z ziemi; drzewo, które zrąbano zimą jest suchsze. (Czy dlatego jest droższe?).

Wiadomości istotnie rozweselające... (APA)

Redaktor odpowiedzialny: **MARIAN ARTEMSKI**

Druk Zakł. Graf. Tow. Wyd. „Bluszcz“ — Warszawa, Solec 87.